

Sygn. akt II Ca 1610/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Cezary Klepacz (spr.)**

Sędziowie: **SSO Magdalena Bajor-Nadolska**

SSO Rafał Adameczyk

Protokolant: starszy protokolant sądowy Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko J. B. (1) i E. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie

z dnia 29 września 2015 r., sygn. akt I C 221/14

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 1610/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 września 2015 r., sygn. akt I C 221/14, Sąd Rejonowy w Jędrzejowie zasądził solidarnie od pozwanych J. B. (1) i E. B., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą J. B. (1) (...) s.c. E. i J. B. (2), na rzecz powódki M. G. kwotę 20.080,63 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 zł od dnia 16 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo o zapłatę w pozostałej części (pkt II); zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 1.916,60 zł tytułem kosztów procesu (pkt III); nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od pozwanych solidarnie kwotę 1.494,45 zł i od powódki – z zasądzonych na jej punkcie I roszczenia – kwotę 166,05 zł (pkt IV).

Sąd ten ustalił, że pozwani prowadzą działalność gospodarczą, w ramach której zajmują się handlem odzieżą. Jeden z punktów handlowych znajduje się w J. przy ul. (...). Targowisko na formę namiotu z jednym wejściem od strony tej ulicy. Namiot posadowiony jest na palcu, który jest własnością Gminy J., lecz znajduje się w użytkowaniu wieczystym Pani F., od której pozwani wynajmują plac. Dostanie się do namiotu możliwe jest po przejściu przez chodnik z kostki brukowej i pochyły podest z betonu urządzony jako wjazd dla wózków dziecięcych i inwalidzkich. W dniu 19 marca 2013 r. około godziny 15.00 powódka udała się po zakupy na wspomniane targowisko. Wychodząc z namiotu,

poślizgnęła się na betonowym podejściu i upadła. Była ubrana w kozaki na niewielkim obcasie i miała przy sobie torebkę. W czasie zdarzenia padał śnieg z deszczem, zaś na gruncie zalegał śnieg pomieszany z błotem. Wezwana na miejsce karetka pogotowia odwoziła powódkę do szpitala w J.. Tam, po wstępnej diagnozie, skierowano ją do szpitala we W. na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej, gdzie w dniu 20 marca 2013 r. powódkę operowano. Po zabiegu wypisano ją do domu w dniu 28 marca 2013 r. U M. G. stwierdzono złamanie skośno-spiralne trzonu kości piszczelowej lewej nogi z przemieszczeniem odłamów i złamanie kości strzałkowej na tym samym poziomie. Dokonano zespolenia kości gwoździem i założono gips na całe udo. Po trzech tygodniach skrócono opatrunek gipsowy do odcinka od kolana do palców stopy, który powódka nosiła przez kolejne trzy tygodnie. W dniach od 30 kwietnia do 5 maja 2013 r. powódka ponownie przebywała w szpitalu, gdzie usunięto jej materiał zespalający. Po wypadku M. G. przez okres 3-4 miesięcy poruszała się o kulach. Po zakończeniu leczenia jej lewa noga pozostała krótsza o 1 cm. Pozostało także zgięcie koślawe odłamów o 10 stopni. Ponieważ powódka od urodzenia cierpi na płaskostopie – pluch koślawy, to w przyszłości możliwe jest pojawienie się u niej dolegliwości bólowych stopy wynikających ze zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu wynosi 11%. Powódka przed wypadkiem mieszkała z rodzicami na drugim piętrze bloku z J.. Jej ojciec zmarł w maju 2014 r. M. G. utrzymuje z zasiłku z opieki społecznej w kwocie 503 zł miesięcznie. Jej matka otrzymuje emeryturę w kwocie 1.000 zł miesięcznie. Przed wypadkiem powódka leczyła się z powodu depresji, po tym jak straciła pracę. Nie miała problemów z układem ruchu. (...) ds. Orzekania Niepełnosprawności w J. orzeczeniem z dnia 6 sierpnia 2013 r. uznał ją za osobę o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, datowanym od dnia 19 maja 2010 r. Przed wypadkiem powódka spędzała czas wolny na spacerach oraz u swojej ponad 80-letniej babci, pomagając ciotce w opiece nad nią. Interesowała się także śpiewem, biorąc udział w koncertach organizowanych przez opiekę społeczną. W pierwszym okresie rekonwalescencji musiała stale leżeć. Wstawała jedynie do łazienki i gdy wybierała się do lekarza. Nie była w stanie samodzielnie zejść z drugiego piętra, więc trzeba było ją znosić. Dopiero po zdjęciu gipsu mogła poruszać się w miarę samodzielnie przy pomocy kul, jednak unikała wychodzenia z domu do lipca 2013 r. z powodu trudności z zejściem po schodach. Była rehabilitowana w domu. Koszty leczenia powódki wyniosły łącznie 539,37 zł. M. G. otrzymała z pomocy społecznej także zasiłki celowe na zakup leków w łącznej kwocie 620 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne niemal w całości. Przyjął, że pozwani, jako najemcy placu, byli na podstawie art. 5 ust. 4 pkt 5 ustawy o z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, odpowiedzialni za utrzymanie podjazdu prowadzącego do wejścia na targowisko w należyłym stanie, czego nie uczynili. W dniu wypadku zalegało na nim bowiem śliskie błoto pośniegowe, co doprowadziło do upadku powódki, w wyniku którego doznała ona opisanych obrażeń. Żądana przez nią kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia odpowiada doznanej przez nią krzywdzie. Upadek i złamanie nogi wywołały u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 11%, co w połączeniu z wrodzoną wadą (płaskostopie podłużne – paluch koślawy) może spowodować w przyszłości dalsze dolegliwości bólowe. M. G. przeszła dwa zabiegi operacyjne, za każdym razem połączone z kilkudniową hospitalizacją, musiała być również rehabilitowana. W okresie leczenia nie mogła kontynuować swojej dotychczasowej aktywności życiowej, nie mogła uczestniczyć w pogrzebie ojca. Wszystko to łączyło się z bólem i stresem. Oddalono powództwo o zapłatę kwoty 2.000 zł tytułem kosztów opieki, bowiem nie zostało ono udowodnione. W zakresie kosztów leczenia Sąd uwzględnił powództwo co do żądania, które zostało wykazane fakturami VAT.

Ponieważ powódka ostatecznie wygrała sprawę w 90%, to w takich proporcjach Sąd rozliczył koszty procesu i koszty sądowe.

Apelację od tego orzeczenia wywiedli pozwani, zaskarżając je punkcie I co do kwoty przekraczającej 15.000 zł, a w konsekwencji tego także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, zarzucając niewłaściwe odniesienie do normy prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, co doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie zbyt wysokiej.

Wskazując na to, skarżący wniesli o zmniejszenie zadośćuczynienia do kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2015 r. i zmianę orzeczenia o kosztach procesu orz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu pozwani podnieśli, że zasądzone zadośćuczynienie jest wygórowane, biorąc pod uwagę sytuację majątkową powódki, a zapłata tej kwoty narazi ich na utratę płynności finansowej. Podnieśli także, że nie mogą ponosić odpowiedzialności za to, że występujące u powódki wady wrodzone mogą w połączeniu ze skutkami doznanego urazu wywołać u niej w przyszłości dodatkowe dolegliwości bólowe. Nie mogą być także odpowiedzialni za błąd lekarski, który spowodował nieprawidłowy wzrost kości. Zakwestionowali, aby powódka przez cały okres założenia opatrunku gipsowego była uzależniona od osób trzecich. Wypadek nie miał wpływu na przyszłość M. G. ani też nie zmniejszył jej możliwości zarobkowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne.

Apelacja nie kwestionuje samej zasady odpowiedzialności pozwanych, a jedynie wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia.

Na wstępie należy zauważyć, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 2013 r., sygn. akt I ACa 745/13, Lex nr 1388863 i wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1371/12, Lex nr 1306099). Rażąco nieadekwatne jest zaś zadośćuczynienie, które nie odzwierciedla prawidłowo wszystkich elementów składających się na doznaną krzywdę, przypisując znaczenie faktom i zdarzeniom niedowiedzianym, bądź takim, których związek przyczynowy ze zdarzeniem nie został wykazany, lub odmawiając znaczenia takim okolicznościom, które wykazane zostały i pozostają ze zdarzeniem w związku, bądź którego kwota rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy.

W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie ma miejsca.

W odniesieniu do zarzutu, że Sąd Rejonowy przyjął, iż z powodu wady stopy powódka w wyniku doznanego urazu i nieprawidłowego zrośnięcia się kości może w przyszłości odczuwać ból, podnieść należy, iż z opinii biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii wynika (k.435), że deformacja palucha i płaskostopie nie są związane z urazem, M. G. została zaś wyleczona i nie wymaga rehabilitacji, a stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu (11%) jest niezależny od występującej u powódki wady stopy. Już zatem tylko taki uszczerbek na zdrowiu uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł. Przyjęcie nieco większego niż przeciętnie uszczerbku wynikało z występującego u powódki zaburzenia osi przy zroście kości, a nie możliwości wystąpienia u niej w bliżej nieokreślonej przyszłości bólu spowodowanego zwyrodnieniem stawu skokowego (k.443v), co jest skutkiem wypadku. Nie sposób przy tym zgodzić się z twierdzeniami apelujących, że wskazane zaburzenie osi przy zroście kości wynikało z błędu lekarskiego, gdyż nie zostało to w żaden sposób udowodnione, a biegły wyjaśnił, iż przyjęta metoda była najmniej ryzykowna i pozwalała uniknąć powikłań, chociaż groziła ryzykiem nieprawidłowego wzrostu kości (k.443v.).

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy nie przyjął, że wypadek zmniejszył możliwości zarobkowania powódki. Wskazał jedynie, że przez okres rekonwalescencji musiała ona ograniczyć znacznie swoją aktywność, bowiem do lipca 2013 r. nie wychodziła z domu, a zatem nie mogła odwiedzać swojej babci czy udzielać się w wolontariacie, co z pewnością wywołało u powódki dyskomfort psychiczny.

Niezasadnie również apelujący zarzucili wyolbrzymienie przez Sąd pierwszej instancji okoliczności pozostawiania przez powódkę w trakcie leczenia w zależności od innych, bowiem Sąd Rejonowy przyjął jedynie, że M. G. była niemal całkowicie unieruchomiona przez pierwsze cztery tygodnie od wypadku, a po skróceniu opatrunku poruszała się

niemal samodzielnie o kulach (poza schodzeniem ze schodów). To te niedogodności stanowiły przyczynę cierpienia i dyskomfortu powódki.

Chybiony jest zarzut, że zasądzona kwota zadośćuczynienia doprowadzi do wzbogacenia powódki, skoro przed wypadkiem jej sytuacja materialna była trudna. Nie można przyjąć, że w sytuacji, gdy o zadośćuczynienie ubiega się osoba uboga, powinno być ono zasądzone w mniejszej kwocie niż gdyby poszkodowanym była osoba zamożniejsza. Zadośćuczynienie ma na celu zrekompensowanie krzywdy, tj. cierpienia fizycznego i psychicznego, doznanej w wyniku zdarzenia wywołującego szkodę. Sąd bierze pod uwagę szereg czynników i okoliczności przy określeniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, ale stopa życiowa nie ma tu znaczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44).

Pozwani jedynie marginalnie wspomnieli o swojej sytuacji majątkowej, nie podając żadnych szczegółów, co uniemożliwia Sądowi odwoławczemu dokonanie weryfikacji ich twierdzeń w kontekście ewentualnego zastosowania art. 440 k.c.

Mając to na uwadze, oddalono apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Nie zasądzono od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, bowiem odpowiedź na apelację, w której takie żądanie zostało zawarte, podlegała zwrotowi na podstawie art. 132 § 1 k.p.c., gdyż nie dołączono do niej dowodu doręczenia jej odpisu pełnomocnikowi strony przeciwnej (k. 494-498), co Sąd uczynił na rozprawie w dniu 3 marca 2016 r. (k.500).

SSO Rafał Adamczyk SSO Cezary Klepacz SSO Magdalena Bajor-Nadolska